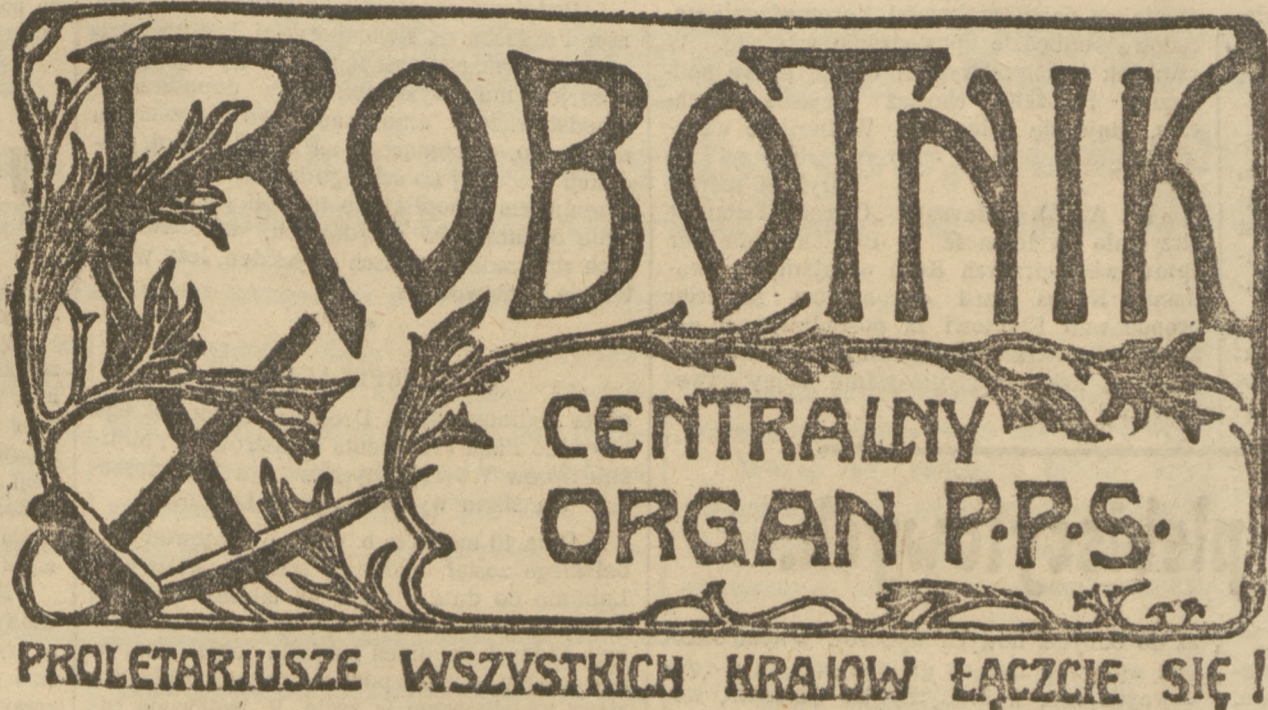


**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włósciański!**

**Warunki prenumeraty:**  
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 24.—  
Na prowincji miesięcz. „ 27.—  
Zagranicą „ 36.—



**Niech żyje  
Socializm!**

**Ceny ogłoszeń:**  
w tekście (przed kron.) Mk. 12  
nadesłane (za tekstem) „ 4  
zwyczajne „ 8  
drobne za jeden wyraz fen. 30  
Wszystkie ogłoszenia obliczają się petitem (drobnym pismem).

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 1 mk. na prowincji 1.10 fen.

Administ. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej

## Nota do rządu sowieckiego wysłana!

Jak się dowiadujemy, rząd polski podobno już przed kilkoma dniami wysłał do rządu sowieków notę.

W nocie tej podobno znajduje się tylko propozycja miejsca i czasu rokowań. Gdyby rząd sowiecki zgodził się na propozycje rządu polskiego, rokowania rozpoczęłyby się podobno w pierwszych dniach kwietnia.

Rokowania będą się odbywały jakoby w jednym z miast położonych po naszej stronie obecnego frontu.

## Położenie w Niemczech.

### Walka o rząd robotniczy.

Wiedeń, 25 marca.

(P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Od rana stronnictwa większości obradują w gmachu parlamentu Rzeszy w sprawie przekształcenia parlamentu. Dzienniki donoszą, że we frakcji demokratycznej objawia się silny opór przeciw przyjęciu en bloc żądań związków zawodowych. Socjaliści większości i centrum skłaniają się do zawarcia układu ze związkami zawodowymi. Jest prawdopodobne, że wszystkie stronnictwa, wchodzące w skład większości parlamentarnej, zgodzą się na układ. Demokraci i socjaliści domagają się jednak ustąpienia całego gabinetu, podczas gdy centrum żąda tylko częściowej rekonstrukcji. „Freiheit“ donosi, że socjaliści niezawisli byliby gotowi wstąpić do gabinetu czysto robotniczego, jednak gabinet taki, według „Berliner Tageblattu“, mało ma szans powodzenia.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. PAT z Wiednia). Z Berlina donoszą pod datą 24 b. m.: Od wczorajszego rana toczą się narady partji większości w sprawie reorganizacji gabinetu. Demokraci i socjaliści domagają się ustąpienia całego gabinetu. Natomiast centrum godzi się tylko na częściowe zmiany w łonie rządu. Z powodu niejasnej sytuacji zapowiedziane na dzień jutrzejszy posiedzenie zgromadzenia narodowego zostało odroczone.

Berlin, 24 marca.

(P. A. T.). „Freiheit“ donosi, że ustąpienie całego gabinetu Rzeszy można się spodziewać w ciągu najbliższych 24 godzin. Już obecnie toczą się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu czysto robotniczego.

Kraków, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. P. A. T. z Wiednia). Z Berlina podają: „Freiheit“ donosi z Hagen, że w okręgach przemysłowych panuje zupełny spokój. Konferencja przedstawicieli wszystkich partji robotniczych postanowiła rozwiązać wszystkie oddziały wojskowe, podejrzane o reakcyjne dążenia. Nadto konferencja domaga się utworzenia wojska ludowego pod wodzą zaufanych republikanów, oraz odrzucenia dyktatury rad. Według doniesień dzienników berlińskich, układy gabinetu Rzeszy z partjami większości doprowadziły do jednomyślnych, prawie zgodnych rezultatów, tak w kwestji ułożonych ze związkami i partjami większości 9 punktów, jak też w kwestji utworzenia nowe-

go rządu. Z tego więc względu przyjąć można za wielce prawdopodobne, że utworzenie gabinetu jeszcze dziś nastąpi.

Berlin, 25 marca.

(P. A. T.). Dzienniki berlińskie donoszą, że na wczorajszej konferencji gabinetu niemieckiego z partjami większości doszło w sprawie reorganizacji gabinetu do porozumienia. „Morgen Post“ podaje następującą listę przyszłych, domniemyanych ministrów: kanclerz Rzeszy Bauer, wicekanclerz i minister sprawiedliwości Schiffer, minister spraw zagranicznych — Herman Müller, minister spraw wewnętrznych — Koch, minister obrony państwowej — Gessler, finansy — Cuno (centrum), lub Boltz (centrum), minister komunikacji — Bell, pracy — Schlicke, rolnictwa — Schmidt, odbudowa — Silber Schmidt, poczty — Giesberts, wreszcie minister bez teki — Dawid.

Huta Królewska, 24 marca.

(P. A. T.). „Oberschlesischer Courier“ donosi z Dortmundu, że w okręgu przemysłowym utworzył się cenuralny komitet polityczny rewolucyjnego robotarstwa. Ten komitet centralny rozporządza węgiem. Dla rozwiązania kwestji wyżywienia zaproponowano, iż należy za każdą tonnę węgla żądać pewnej ilości środków żywności.

Huta Królewska, 24 marca.

(P. A. T.). „Oberschlesischer Courier“ podaje, wedle informacji z kół urzędowych Berlina, że sytuacja Rzeszy niemieckiej cokolwiek się polepszyła. W każdym razie należy położenie uważać jeszcze za poważne, szczególnie w okolicach nadreńskich i Westfalji. Sytuacja wyjaśni się dopiero po kilku dniach. W południowych Niemczech panuje spokój. Wszędzie tam podjęto pracę. W Saksonji i Turynji jest położenie niezmiennione. W Hamburgu podjęto wszędzie pracę. Jedną z największych kopalni w Niemczech środkowych „Heydt“ w okolicy Annendorfu została podpalona. Na pobrażu panuje wszędzie spokój. Na Pomorzu i w Meklemburgii niepokoje jeszcze nie wygasły. W Berlinie upłynęła ostatnia noc spokojniej, niż poprzednie. Do większych starć przyszło jedynie tylko w dzielnicy Ge-

sundbrunnen. Strajk generalny trwa jednakże z niezmniejszoną siłą. Ukazały się tylko 3 dzienniki. Do strajku przyłączyli się też robotnicy wodociągów. Charakterystycznym jest moment, iż strajk ten ostatni wybuchił już po powrocie rządu Eberta do Berlina, co jest dowodem, iż stało to się pod wpływem kół radykalnych. Wojsko jest jednakże i teraz panem położenia. Kola miarodajne są zdania, iż położenie jest pomimo wszystko bardzo poważnym, a to tembardziej, że niezawisli i komuniści mają wiele broni.

Kraków 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. P. A. T. z Paryża). Według oświadczenia rządu niemieckiego, skoncentrowanych i gotowych do wkroczenia do zagłębia Ruhr jest około 100.000 żołnierzy. Niezależnie od tego rząd zamierza toczyć układy. Do zagłębia Ruhr udali się podobno ministrowie Giesberts i Braun. Delegaci okręgów rewolucyjnych wyjechali do Berlina. Dzienniki francuskie są zdania, że nie można mówić właściwie o ruchu bolszewickim w zagłębiu Ruhr. Robotnicy zaprzeczają, jakoby byli spartakusowcami. W całej okolicy panuje porządek pod kontrolą rad robotniczych, zaś kopalnie węgla są nadal eksploatowane pod kierunkiem osób, należących do klasy burżuazyjnej. Z Berlina także dochodzą optymistyczne wiadomości, wskazujące, że nastąpi kompromis.

Prawie cała Saksonja jest pod kontrolą niezawisłych socjalistów, a jednak rząd pozostał ten sam. W południowej Bawarii, Wirtembergii i Badeniu, panuje spokój. W północnym Meklemburgu i Odenburgu pładrują bandy żołnierzy. Z Berlina donoszą o aresztowaniu gen. Lüttritz i adm. Trotha. Nie wiadomo jednak, gdzie się znajduje Kapp, przypuszczają, że przebywa on w swych posiadłościach w Prusach Wschodnich. Według ostatnich wiadomości, rząd zamierza wysłać nowe wojska do zagłębia Ruhr. We wtorek przybyli do Paryża oficerowie niemieccy dla przedstawienia odpowiedniego projektu. Konferencja ambasadorów obradowała nad tą kwestją we wtorek wieczorem. Rząd francuski oświadczył, że tylko wyjątkowo poważne wydarzenia mogłyby usprawiedliwić wejście 100.000 armji niemieckiej w strefę neutralną nad Renem. Decyzje jeszcze nie zapadły.

Berlin, 25 marca.

(P. A. T.). „Lokal Anzeiger“ donosi: Na Pomorzu pruskim grasują uzbrojone bandy, które napadają na majątki ziemskie, grabią i nawet dopuszczają się morderstw. W szeregu miejscowości wojska obrony państwowej (Reichswehr) stoczyły zażarte walki ze spartakusowcami. Linja kolejowa Gryfia — Belgard znajduje się w rękach uzbrojonych robotników berlińskich. Połączenie telefoniczne z resztą państwa jest zerwane.

Lyon, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). W Bawarii, Wirtembergii i W. Ks. Badeńskim panuje spokój. W Berlinie, w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich było jeszcze kilka starć pomiędzy cywilnymi i wojskiem. Gen. Lütwitz i admirał Trotha zostali aresztowani.

Berlin, 24 marca.

(P. A. T.). Półrządowe „Politische Parlarmentarische Nachrichten“ potwierdzają wiadomość, że wydany został rozkaz aresztowania gen. Ludendorffa z powodu jego udziału w zamachu Kappa.

Królewiec, 24 marca.

(P. A. T.). Minister spraw wewnętrznych powierzył doktorowi Hassemu zastępcze peł-

nienie funkcji naczelnego prezydenta Prus Wschodnich.

Berlin, 25 marca.

(P. A. T.). Biuro Wolffa donosi z Hagen: Po ciężkich walkach, które się rozegrały w Lippe, a w których po obu stronach używano ciężkiej artylerji rozpoczęły się w Bielefeldzie rokowania, których wynikiem było zawieszenie broni. Powszechnie spodziewają się, że walki nie powtórzą się. W miejscowościach: Ohrdruff, Eoburg, Gotha strajk generalny zakończył się. Wojska czerwone opuściły te miejscowości. Lipsk obsadzają wojska rządowe. W Jenie zyskały wojska rządowe przewagę. W Gotha armja czerwona złożyła broń.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. PAT z Wiednia). Z Berlina donoszą: Wczoraj wznowiono pracę nawet w tych zakładach, w których onegdaj jeszcze strajk trwał. W sprawie doniesień o ogłoszeniu w zagłębiu Ruhr republiki rad, „Freiheit“ twierdzi, że prawdą jest tylko to, iż w największych miastach zagłębia tworzą się komitety wykonawcze, do których wchodzi przedstawiciele robotników wszystkich partji, począwszy od centrum, a skończywszy na komunistach.

Lyon, 24 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). „Journal de Debats“ komunikuje o sytuacji w Niemczech następujące szczegóły: Wiadomości, które przysły z Niemiec do Paryża we środę, są skąpe, nie zmieniają jednak ogólnego obrazu sytuacji, jakkolwiek zapewniają, że w Berlinie porządek został przywrócony i że strajk generalny ustał. Wojska niemieckie w małej liczbie zajęły pewne punkty zagłębia Ruhr.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). „Chicago Tribune“ dowiaduje się z Kolonii, że rządy sojusznicze domagają się będą natychmiastowego wyrobienia robotników w zagłębiu Ruhr.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Wedle ostatnich wiadomości z Niemiec armja powstańcza, działająca między Gotha i Erfurtem poddała się bezwzględnie. Marynarze w Kilonji i na stacjach bałtyckich usunęli swoich oficerów. Admirał Evert z oficerami republikańskimi objęli dowództwo. W Bawarii i Wirtembergii wzmagają się ruch separatystyczny.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. P. A. T. z Wiednia). Z Berlina komunikują: Wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu są ciągle jeszcze sprzeczne. „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że utrzymana zostanie koalicja dotychczasowych stronnictw większości — inne dzienniki zaprzeczają tym informacjom.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. P. A. T. z Wiednia). W Koburg — Gotha strajk generalny został zakończony. Armja czerwona opuściła dobrowolnie Erfurt.

Lyon, 24 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Gen. Weygand zdał sprawę na radzie ambasadorów, która się odbyła we wtorek, ze swoich konferencji, przeprowadzonych z oficerami, wysłanymi przez Bauera do Paryża. Konferencje dotyczyły sprawy sytuacji wojskowej w Niemczech — w szczególności w zagłębiu Ruhr. Nie zdaje się, aby powzięto jakiegokolwiek decyzje. Odbywa się wymiana zdań między Londynem i Paryżem.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Komisja francusko-niemiecka, powołana do przeprowadzenia ro-

kowań w sprawie stosunków handlowych między odnośnymi państwami, rozpoczęła swą czynność.

Wiedeń, 25 marca.

(P. A. T.). „Arbeiter. Ztg.” donosi z Berlina: Obiegają tu pogłoski o nowo planowanym zamachu. W związku z tem wymieniają nazwisko gen. Seeckta Amersteina. Deberitz jest znawcą ośrodków kontrrewolucjonistów, działających pod pozorem zwalczania bolszewizmu.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Wiadomości z Berlina wskazują na możliwość połą-

czenia się partii większości. Zgromadzenie narodowe odbędzie posiedzenie w środę. W czwartek kanclerz wygłosi wielką mowę polityczną. Położenie, chociaż niejasne dotychczas, zdaje się polepszać. W Berlinie wznowiono pracę.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). „Chicago Tribune” otrzymało wiadomość z Berlina: Minister spraw wewnętrznych Koch oznajmił, że zwołennicy Kappa przed dokonaniem zamachu proponowali Ebertowi za pośrednictwem generała Lüttwita wznowienie armii, zawarcie pokoju z Rosją i przygotowanie wojny odwetowej z Francją.

# Na terenach plebiscytowych.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.). Pisma niemieckie ogłaszają rozporządzenie pruskiego rządu oświaty z dn. 26 lutego, na mocy którego w seminarjach nauczycielskich na Górnym Śląsku ma być wprowadzona od 1 kwietnia obowiązkowa nauka języka polskiego. Rząd pruski pragnął tem rozporządzeniem ratować swą pozycję na Śląsku, gdyż w ostatnim roku polskiego wyciecznika zostaje do 300 tysięcy, a w tym czasie rządzącej, a rozporządzenia pruskie pod czas okupacji Górnego Śląska nie ma dla Śląska prawnego znaczenia.

Bytom, 24 marca.

(P. A. T.). Ze względu na kończący się z końcem marca rok szkolny w szkołach górnośląskich, kół polskich radnych gminnych domagają się wprowadzenia do szkół od 1 kwietnia obowiązkowej nauki języka polskiego, a to na podstawie ogłoszonej przez komisję rządzącą równości praw języka niemieckiego i polskiego w całym życiu publicznym.

Bytom, 24 marca.

(P. A. T.). Okólniki władz powiatowych, wydawane przez landratów, ogłaszają w najnowszych numerach, że na rozkaz komisji rządzącej muszą wychodzić także po polsku. Niektórzy jednak landraci wykoszlawiają namyślnie tekst polski dosłownym tłumaczeniem z niemieckiego lub narzeczem śląskim, przepłatanym wyrazami niemieckimi. Polacy wnieśli przeciwko temu protest do komisji polskiej. Landrat kluczberski usunięty został z Górnego Śląska także i za to, że nie chciał drukować okólników w poprawnym języku polskim.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.). Górnośląska komisja rządząca przekonawszy się, iż niemiecka celna służba graniczna nie dopisuje pod względem zwalczania przemysłnictwa, postanowiła całą tę służbę zorganizować pod swoim bezpośrednim kierunkiem. Dla zrekrutowania odpowiednich funkcjonariuszy ogłoszono konkurs, jednym z warunków którego jest także znajomość języków: polskiego i niemieckiego. Wszystkie osoby, przybyłe z zagranicy, które są podejrzane o paskarstwo lub przemysłnictwo, będą natychmiast wydalone.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.). Ponieważ niektóre pisma niemieckie podawały, że skarbowość Górnego Śląskazależna jest nadal od centralnych władz pruskich, ogłosiła komisja rządząca wyjaśnienie, w którym tłumaczy to mylne mniemanie. Według traktatu pokojowego, ogłasza komisja, przeszedł również zarząd finansów w ręce komisji alianckiej. Urzędy niemieckie z poza obszaru plebiscytowego tylko o tyle są dopuszczane do zarządu finansami górnośląskimi, o ile ich współdziałanie jest konieczne dla dobra Górnego Śląska. Od uznania jednak komisji koalicyjnej zależy w każdym razie zniesienie lub utrzymanie tej współpracy.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.). Pisma górnośląskie — niemieckie i polskie — omawiają żywo kwestję, czy wybory gminne na Górnym Śląsku, które odbyły się w listopadzie zeszłego roku, zostaną uznawane. Są pogłoski, że komisja rządząca wybory te anuluje, w myśl uprzedniej uchwały koalicyjnej Rady Najwyższej i zarządzi nowe. Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że

aż do odbycia nowych wyborów w tym ostatnim wypadku zarządy gminne przejdą w ręce dawnych rad, wybranych, jak wiadomo, według dawnego pruskiego systemu trzyklasowego i spodziewają się, że nowa wybory odbędą się według tego samego systemu. Te natwne nadzieje rozwiewają pisma polskie, wykazując, że komisja koalicyjna zna dobrze dawny osławiony klasowy pruski system wyborczy i w myśl swej odezwy, zapowiadającej erę wolności i sprawiedliwości dla Górnego Śląska, nie dopuści do upośledzenia obywateli przy wyborach gminnych i zapewni Polakom te prawa, które się im na podstawie ich liczebności na Górnym Śląsku należą. Wybory, których system nie spełniłby tych warunków, Polacy zbojkotowaliby.

Bytom, 24 marca.

(P. A. T.). W uzupełnieniu wiadomości o delegaturze papieskiej dla Górnego Śląska na okres plebiscytowy podają pisma tutejsze wyjaśnienie, według którego nuncjusz apostołski w Warszawie, msgr. Ratti, nie będzie sam delegatem, tylko z polecenia Watykanu przybędzie na Górny Śląsk, by tu zbadać stosunki kościelne i na tej podstawie zaproponować Stolicy Apostolskiej odpowiedniego delegata.

Bytom, 24 marca.

(P. A. T.). Dnia 23 b. m. odbyła się w Bytomiu konferencja polskich komisarzy plebiscytowych powiatowych pod przewodnictwem głównego komisarza p. Korfaneta. Zdawano sprawę z dotychczasowej działalności, omówiono plany pracy na przyszłość oraz środki zaradcze przeciwko ewentualnym niepokojom pod wpływem przewrotu w Niemczech. Wszyscy delegaci stwierdzili poprawny stosunek władz koalicyjnych do ludności polskiej.

Bytom, 24 marca.

(P. A. T.). Ponieważ komisja rządząca ogłosiła, iż wszelkie zebrania odbywać się mogą tylko za pozwoleniem powiatowych komend, zwrócił się polski komisarz plebiscytowy do komisji rządzącej z memorandumem w sprawie zebrania towarzystw. Na skutek tego komisja ogłosiła rozporządzenie dodatkowe, według którego na zebraniach towarzystw w zamkniętych lokalach nie potrzeba na przyszłość zezwolenia władz, a ile tylko dane towarzystwa są przepisowo w urzędzie policyjnym zameldowane; wstęp na takie zebrania mają jednakże tylko członkowie. Przepis, dotyczący zgłaszania zebrania, nie został zmieniony, tak, że nadal trzeba wszystkie zebrania zgłaszać w urzędach komend powiatowych i to na 8 dni przed ich odbyciem. Odbyte zebrania publicznych lub posiedzeń towarzystw nowych jeszcze nie meldowanych w policyi, zależy nadal od zezwolenia władz okupacyjnych.

Gdańsk, 24 marca.

(P. A. T.). „Danziger Ztg.” donosi, że na zebraniu członków straży obywatelskiej w Olsztynie uchwalono zaprotestować przeciwko zarządzeniu międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej, nakazującemu rozbrojenie straży obywatelskiej na pruskim obszarze plebiscytowym.

Olsztyn, 25 marca.

(P. A. T.). Tutejsza komisja plebiscytowa międzykoalicyjna wydała rozządzenie, zakazujące strajków i namawiania do nich.

zaopatrzonej dokumentem urzędowym o brzmieniu następującem:

W. W. Ministerjum Przemysłu i Handlu. Sekcja górnictwa - hutniczego. Warszawa, d. 11 lutego 1920 r. L. 652/20 Sek. II. W sprawie członka misji amerykańskiej p. R. N. Fergusona.

Członek Misji amerykańskiej p. inż. R. N. Ferguson udaje się do Drohobycza, w celu dokładnego obznajmienia się z kapalicstwem naftowym w Polsce. Proszę o przydzielenie p. R. N. Fergusonowi urzędnika dobrze poinformowanego w tych sprawach, któryby mu udzielił wszelkich wyjaśnień i ułatwił zwiedzanie kopalni.

Szef Sekcji Świątobohowski m. p. Do Urzędu górnictwego w Drohobyczu.

Podpisani zapytują jaką rolę spełnia inżynier Ferguson na ziemi polskiej, czy prawdziwe są informacje o niepomiarnej wysokości honorarium mu przyznaniem, czy dopuszczanie przedstawiciela amerykańskiego przemysłu naftowego, czychającego na zgubę naszej produkcji krajowej do ścisłego kontaktu z naszym przemysłem i popieranie tej roli przez udzielenie dokumentów urzędowych, umożliwiających zbieranie wszelkich wyjaśnień, leży w interesie państwowym.

## INTERPELACJA

posła Malinowskiego, Dreszera, Dymowskiego i tow. do Pana Prezydenta Ministrów i P. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Lublinie.

Dnia 10 marca r. b. przez p. wojewodę lubelskiego został ogłoszony stan wyjątkowy w Lublinie do dnia 2 maja. W mieście tem ani przed 10 marca, ani też po tym terminie nie było żadnych zaburzeń i miasto oraz okolice nie dawały zupełnie powodu do wprowadzenia stanu wyjątkowego w życie. P. wojewoda lubelski ogłosił, że stan ten trwać ma do dnia 2 maja, a więc cofnięty będzie przed 3 maja. Ponieważ dnia 1 maja robotnicy urządzają corocznie święto robotnicze, a wprowadzenie stanu wyjątkowego uniemożliwia świętowanie — robotnicy lubelscy uważają rozporządzenie p. wojewody za chęć niedopuszczenia do urzędzenia święta robotniczego — za policzek pod adresem klasy robotniczej. Przez tego w Lublinie dzieją się niesłychane rzeczy, które ilustruje niżej podany list:

„Do towarzysza Ignacego Daszyńskiego, preza-kłuba P. P. S. w Warszawie.

Wczorajszej nocy 10 policjantów uzbrojonych w karabiny z bagnetami pod wodzą sierżanta żandarmerji miejscowej, wtargnęło do mego prywatnego mieszkania. Rewizji podległy przedmioty, osobista moja własność stanowiąca. Splądrowano mi biurko i etażerkę. Tego rodzaju nocne pójścia powtarzają się od kilku miesięcy. Najmłodszy mój syn, Kazimierz, student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jest stale przez żandarmerję maltretowany bez żadnych ku temu powodów i podstaw. Proszę o obronę mojej rodziny przed samowolą policyi. Błagam o spokój dla matki, 86-letniej nad grobem stojącej staruszki. Dla całej życie zasmięła prześladowania władz moskiewskich, bom rozumiem, że z prześladowań tych rodzi się ukochanie idei niepodległościowej. Dzisiejsza, niezmiernie niezasadniona gwałty władz polskich, odbierają wszelką chęć do życia, zatrują ostatnie moje lata. Jeżeli nie zdołacie zmienić systemu rządzenia, opartego na zupełnym lekceważeniu i podrywaniu najistotniejszych praw obywatelskich — to dajcie radę, jak wytrwać.

(—) Kazimierz Tomorowicz.

Zważywszy, że wyżej wymieniony Kazimierz Tomorowicz zajmuje wysokie stanowisko w Radzie miejskiej, jako radny, zważywszy, że dalsze przetrzymywanie stanu wyjątkowego będzie sankcjonować tego rodzaju postępek władzy miejscowej, podpisani zwracają się do p. Prezydenta Ministrów oraz p. Ministra spraw wewnętrznych o natychmiastowe cofnięcie stanu wyjątkowego w Lublinie oraz zabezpieczenie mieszkańców przed nieuzasadnionymi rewizjami nocnymi.

Podpisani zapytują, czy p. Prezydent ministrów zechce dać odpowiedź Wysokiej Izbie, jakie w tej sprawie zajmuje stanowisko?

Warszawa, d. 24 marca 1920 r.

## Odpowiedź na interpelację.

W sprawie podobizny „Państwa Paderewskich”.

W odpowiedzi na pismo pana Marszałka z dnia 20 lutego r. b. odnośnie do interpelacji posła Smulikowskiego i tow. z dnia 19 lutego r. b. w sprawie nieprawnej konfiskaty reprodukcji artystycznej, mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

W dniu 1 stycznia r. b. o godz. 3-ej pp. został zawiadomiony komisarz X okręgu policyi państwowej m. st. Warszawy, że na Nowym Świecie usiłuje tam rozbić sklep. Przybywszy, z kilku szeregowcami policyi na miejsce wypadku, rozgrywającego się pod firmą „Bazar Amerykański”, komisarz skonstatował wielkie podniecenie tłumu i groźną jego postawę.

Okazało się, że przyczyną zbiegowiska są wywieszona w oknie wystawowym sklepu pocztówki z karykaturą b. prezydenta ministrów Paderewskiego i jego żony. Publiczność wracająca właśnie tłumnie z pochodu ku czci Paderewskiego dopatrywała się w tych karykaturach chęć obrażenia i wyszydzenia Paderewskiego i wzburzona groziła zdemolowaniem sklepu.

Wobec zdecydowanej postawy tłumu, który coraz liczniej gromadził się przed sklepem, komisarz, chcąc zapobiec rozruchom większym, postanowił usunąć przyczynę wzburzenia tłumu i zajął wszystkie pocztówki z karykaturą powyższą, znajdujące się w sklepie.

To tymczasowe zajęcie pocztówek miało, jak z powyższego stanu rzeczy wynika, jedynie prewencyjny charakter, było podjętowane potrzebą chwili i koniecznością zapobieżenia groźnym rozruchom przez usunięcie wywołującego wzburzenie przedmiotu i nie może być uważane za samowolną czy bezprawną konfiskatę, zwłaszcza, że zatrzyma-

na pocztówki właściciel może każdej chwili w Komisarjacie odebrać.

Minister (—) S. Wojciechowski.

## W sprawie braku żywności i opalu w Lublinie.

Odpowiedź ministra Apropowizacji, p. Śliwińskiego, na interpelację tow. posła Malinowskiego. P. Śliwiński tłumaczy się, że obietnice co do zaopatrzenia Lublina pod względem aprowizacyjnym uczynił na podstawie pisemnej umowy z Głównym Urzędem Żywnościowym w Poznaniu, który zobowiązał się dostarczać Ministerjum Apropowizacji 300 wagonów zboża dziennie, i na zasadzie postanowionej pożyczki, którą Państwo Polskie miało zaciągnąć w Ameryce i za którą Polska miała zakupić 300.000 ton zboża.

Minister Śliwiński stwierdza, że umowa przez Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu nie została wykonana, gdyż zamiast 300 wagonów, Poznańskie przysyłało przeciętnie 50 wagonów dziennie, sprawa zaś pożyczki amerykańskiej dotychczas nie została sfinalizowana i z Ameryki nadeszło i to dopiero niedawno zaledwie 680 wagonów zboża.

Obecnie stan aprowizacyjny m. Lublina poprawił się. Na konferencji z wojewodą Moskalewskim minister Apropowizacji omówił sprawę żywnościową i polecił, poczynając od dn. 14 ub. m. wysłać do Lublina 10 wagonów zboża tygodniowo.

Co się tyczy braków opalu w Lublinie, to minister twierdzi, że wyraźnie oświadczył, że węgla jest mało i Magistrat m. Lublina winien jest starać się wszelkimi drogami o zakup odpowiednich ilości drzewa.

Państwo Polskie przeżywa obecnie kryzys węglowy, spowodowany nieznaczną produkcją węgla, co w połączeniu z brakiem odpowiedniego taboru, wpływa na niedostateczne zaspokojenie potrzeb ludności.

Co do drzewa, to m. Lublin zamówiło w październiku r. ub. 200 wag., w listopadzie 300 wag. (w grudniu zapotrzebowania nie było). Zamówienie wykonane być nie mogło, wskutek braku wagonów. W styczniu r. b. P. U. Z. A. P. P. wydał dla m. Lublina 190 sztuk listów przewozowych na drzewo, lecz w tym czasie wyszło rozporządzenie prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej o zakazie wywozu drzewa z kresów. W lutym r. b. Magistrat m. Lublina depeszą, przesłaną do P. U. Z. A. P. P., zrezygnował z dalszych ilości zamówionego drzewa. Co się tyczy marca r. b., to P. U. Z. A. P. P. przy podziale wagonów na drzewo uwzględnił Lublin, rezerwując mu 50 wagonów.

W końcu Ministerjum Apropowizacji zaznacza, że pow. lubelski posiada z górą 800 morgów torfu (pow. chełmski 2000 morgów) i że ziemia lubelska obfituje w lasy.

Odnosnie do soli, to ponieważ produkcja soli krajowych nie pokrywała zapotrzebowania ludności, zakontraktowana została większa ilość soli niemieckiej i Lublinowi, w miarę napływu tego produktu, przydzielane będą odpowiednie ilości dla wypełnienia kontyngentu.

Narazie Ministerjum Apropowizacji poleciło P. U. Z. A. P. P., aby przyspieszył wysyłkę soli do Lublina.

## Chłaśnięcia.

„Mańka” lata już za „żałobą”!

...Widać jest moje ciało nie na żarty chore, Muszę porządnie patrzeć na księża obore, (To też, jakimś Eudecją był, płacząc nad sobą), Bo już „Mańka” po miesiącu lata za żałobą!

Podczas gdy ja klnę w łóżku, jak endek skwaszony, Ta biedaczka przed lustrem przymierzają „wełony”, (Widać grzmotowi krótkie „wdowieństwo” się marzy!), Czy jej będzie „frajerze”, w „żałobie” do twarzy?...

Kto wie?... Może ją pieścił matuzyma muzyka: Po „wdowieńskim” terminie wydać się za (Gdyka?), Albo, jako przystało Chadeccji „gażdzimie”, Pójść do księdza Kazimierza, ach, za gospodynię?...

...Z tej „cholery” i żalu (szlusznych — każdy przynął), Straszna mi się na gbie rozlała żółcizna, Lecz mężnie czeka chwili moje serce dumne, Gdy przyjdzie karawaniarz brać miarę na trumnę!...

Wacław Wolski.

\*) „Chłaśnięciarz” sam nie wie, co pisze!.. Gdyk już jest żonaty. (Przyp. zecera).

## Wyszedł 5-ty zeszyt „SWIATŁA”

Żądajcie wszędzie. Cena 3 m. 50 f. Najtańszy tygodnik ilustrowany

## Krenika sejmowa.

### INTERPELACJA

posła dra Hermana Diamanda i tow. do Pana ministra skarbu i pana ministra przemysłu i handlu w sprawie ruli, jaką odgrywa w Polsce członek misji amerykańskiej inż. R. N. Ferguson.

W amerykańskim piśmie fachowym „Oil and Gas Journal”, wychodzącym w Houdson (Teksas) ogłoszono interwju z inż. górnictwem Fergusonem, z którego wynikało, że Amerykanin ten w roli bliżej nie określonej wszedł w styczniu z rządem polskim i za umiarkowane honorarium w wysokości 10,000 dol. rocznie spełniać ma bliżej nie określoną misję na terenie polskiego przemysłu naftowego. W lutym r. b. zjawił się wspomniany inżynier Ferguson w Polsce i udał się do naszego zagłębia naftowego,

# Strajk w Zagłębiu trwa dalej.

## Anarchistyczna polityka przemysłowców, żółtych związków i ministra Olszewskiego. — Co na to pan Skulski?

Dziś o godz. 11-ej przed południem otrzymaliśmy następujący telefonogram z Dąbrowy:

Pertraktacje, jakie się rozpoczęły w Zagłębiu Dąbrowskim na zasadzie znanego oświadczenia, złożonego dnia 24 b. m. przez przedstawicieli Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego oraz P. P. S. prezydentowi Skulskiemu zostały rozbite przez przedstawicieli przemysłowców.)

Stanowisko Rady zjazdu przemysłowców górniczych jest następujące: Oświadczenie urzyjęli do wiadomości, ale jednocześnie uzależniają przyjęcie ewentualnych rezultatów pertraktacji ze Zw. Zaw. Rob. P. G. od rokowań z „polskim związkiem zawodowym“.

Jednocześnie głośno mówią, że nie zależy im na uruchomieniu produkcji wobec istniejącego państwowego sekwestru węgla.

Wobec tego robotnicy żądają upaństwowienia kopalń węgla, narazie zaś pryncypusowego zarządu, aby położyć kres anarchistycznym stosunkom, zaprowadzonym

przez reprezentantów obcego kapitału, zainteresowanych w naszym przemyśle górniczym. Największe oburzenie wśród robotników wywołuje stanowisko ministra Olszewskiego, który z za kulis kieruje akcją anarchistyczną kapitalistów i publicznie odgraża się ze strajk musi złamać.

## Telegramy.

### Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

Warszawa, 25 marca.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego W. P. z dnia 25 marca 1920 r.

W okolicy jeziora Osweja oddział nasz wywiadowczy rozbił koncentrującego się nieprzyjaciela, biorąc 80 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Pod Dżasną usiłował nieprzyjaciół dwukrotnie przeprosić się przez Dźwinę, próby te udaremniiono.

Odrzucony w ostatniej kontrakcji nieprzyjaciół zaatakował ponownie odcinek na północ od Olszowa; oddziały nieprzyjacielskie, poniosły znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia się.

W odpowiedzi na ten atak dokonały oddziały nasze wypadu na Sławeczno, przyczem rozbito znaczne siły nieprzyjacielskie, wzięto kilkunastu jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Dnia wczorajszego po dłuższym i bardzo silnym przygotowaniu artyleryjskim przeszedł nieprzyjaciół ponownie do ataku na odcinek Jemliczyna. Atak został z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Tegoż dnia zaatakował nieprzyjaciół znacznymi siłami odcinek naszego frontu od Wańkowiec do Wierzbowa, atakując szczególnie uporczywie pozycje pod Wańkowcami, Karaczyjowcami, Nową Uszcą, Strugą i Wierzbolowcem. W zaciętej walce zostały wszystkie ataki odparte.

We wczorajszych walkach na Wołyniu zginął śmiałością bohaterską por. Stanisław Mrowiec, adiutant sztabowy przy dowództwie frontu.

I. zastępca Szefa Sztabu Gen.

(—) Kuliński, pulk. Szab. Gen.

### Francja konkordatu nie zawrze.

Paryż, 24 mar. a.

(P. A. T.). (Radjo warsz.). W środę w komisji spraw zagranicznych Millerand przedstawił rządowy punkt widzenia w sprawie wznowienia stosunków z Watykanem. „Prawodawstwo obecne — powiedział Millerand — nie będzie naruszone, gdyż niema mowy o wznowieniu konkordatu“. Obecność ambasadora w Watykanie umożliwi pertraktacje w sprawie mianowania biskupów. Wznowienie nuncjatury w Paryżu nastąpi prawdopodobnie nieco później.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Z Rzymu donoszą: Francuski chargé d'affaires przy Watykanie Doucet złożył listy uwierzytelniające i odwiedził członków ciała dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej.

### Słowacy przeciwko Czechom.

Budapeszt, 24 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Prasa węgierska podaje memoriał Słowaków, w którym domagają się oni od entente dezaktywacji Słowaczyny od Czechów. „Posti Naplo“ ogłasza artykuły hr. Alberta Stenberga, znanego publicysty austriackiego, przedstawiające w smutnym świetle sprawę wymiaru sprawiedliwości w Czechach. Publicysta ten przytacza między innymi afery Jiraka, wysokiego funkcjonariusza czeskiego, który został skazany z powodu przekupstwa na pięć lat więzienia i 20 milionów grzywny. Podczas rozpraw przeciw pewnemu deputowanemu prezes trybunału oświadczył, że akta procesu zaginęły.

### Sicherheitswehr gdański hula.

Gdańsk, 25 marca.

(P. A. T.). Wczoraj wieczorem przybyło na stację Hohenstein kilku żołnierzy polskich, którzy jechali na Pomorze. Podczas oczekiwania na stacji zastąpiło im drogę kilkunastu żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego, którzy żądali oddania broni. Żołnierze polscy odmówili. Jeden z członków Sicherheitswehru

dobył rewolweru. Doszło do scysji, podczas której jeden z członków Sicherheitswehru strzelił do żołnierza polskiego, co było hasłem ogólnej strzelaniny, podczas której 2-ch polskich żołnierzy (ulanąw krechowickich) zabił, jednego oficera polskiego i jednego żołnierza polskiego zraniono. Jeden z członków Sicherheitswehru — jest też ciężko ranny. W sprawie tego zajścia przedstawicielstwo polskie, oraz przedstawicielstwo wojskowy pulk. Kochański wdrożyli energiczne dochodzenie. Znaczący należy, że władze polskie bez żadnych trudności i szkian przepuszczają przez polski korytarz całe transporty wojenne — niemieckie z brnią, a nawet artylerię, zdążające z Prus Wschodnich do głębi Rzeszy. Naodwrot wobec tego polskim oddziałem wojskowym, udającym się do swych garnizonów na Pomorze, — musi przysługiwać również prawo przejazdu przez korytarz gdański, gdyż tędy wiedzie jedyna droga na Pomorze. Z drugiej strony — zaznaczyć należy, że gdyby dopilnowanie wykonania przepisów co do noszenia broni przez polskich żołnierzy na terenie Gdańska spoczywało w rękach funkcjonariuszy Ligi narodów, to żołnierz polski, atkolwiek może ze zgrzytem zębów, w każdym razie bez wahania poddałby się odpowiednim zażądaniom. Trudno mu jednak wykonać rozkaz oddania broni, w ręce gdańskiego Sicherheitswehru uformowanego, jak powszechnie wiadomo, za pieniądze berlińskie i będącego gdańską ostoją hakatyizmu, którego rozwiązaniu i usunięciu domaga się sama ludność Gdańska. W każdym razie smutną jest rzeczą, że tego rodzaju postępowanie zbrodniczych żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego może utrudnić niezmiernie zapoczątkowaną już akcję polsko-gdańskiego porozumienia.

Gdańsk, 25 marca.

(P. A. T.). Jutro po południu odbędzie się tu wielkie zgromadzenie demonstracyjne, zwołane przez komunistów i niezawisłych socjalistów. Oba te stronnictwa domagają się rozwiązania i usunięcia z Gdańska wszystkich reakcyjnych formacji wojskowych jak Sicherheitswehru i Einwohnarwehru, następnie rozwiązania tak zw. technicznej pomocy, uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i natychmiastowego zniesienia zakazu strajkowania.

### Konstantynopol dla Rosji?

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). „Echo de Paris“ otrzymało z Filadelfii informację, że Wilson wystąpi wkrótce z żądaniem oddania Konstantynopola Rosji.

### Ruch rewolucyjny w Portugalii.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. PAT z Wiednia). „Chicago Tribune“ donosi z Lizbony, że ruchy trwają nadal. Od poniedziałku — strajki generalne. Robotnicy urządzają pochody, podczas których wnoszą okrzyki na cześć republiki bolszewickiej i Rosji. Wojska rządowe były atakowane i obrzucone bombami. Do żołnierzy strzelano również z domów. Dopiero przy pomocy tanków i karabinów maszynowych zdołano zakończyć walki pomyślnie dla wojska.

### Program rządu Nitti'ego.

Paryż, 24 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Z Rzymu donoszą: W poniedziałek Nitti złożył w parlamencie deklarację rządową, zawierającą program nowego gabinetu. Między innymi Nitti powiedział: Pragniemy pracować wspólnie z Francją i Anglią. Związek, stworzony w chwili niebezpieczeństwa, powinien być umocniony wspólną odpowiedzialnością. Stosunki nasze są szczerze, serdeczne i żądna chmurka nie zaciemnia ich. Omawiając sprawy wewnętrzne, Nitti zaznaczył, że w najbliższych dniach zostanie złożony parlamentowi projekt reorganizacji i zmniejszenia ilościowego armii. Liczebność marynarki doprowadzona już została ze 122.000 ludzi do 32.000.

### Strajk powszechny w Brazylii.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Związki robotnicze w Rio de Janeiro zapowiedziały strajk powszechny na dzień 23 marca.

### Nowy gabinet rumuński.

Wiedeń, 25 marca.

(P. A. T.). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Nowy gabinet, utworzony przez Averescu, przedstawia się jak następuje: prezydentura i sprawy wewnętrzne — gen. Averescu, sprawy zagraniczne — Zamfirescu, wojna — Rascano, finanse i sprawiedliwość — Argentojano, rolnictwo — Cubalbu, roboty publiczne — gen. Zaleano, oświata — Regulescu. Nadto mają być powołani do gabinetu 4 ministrowie bez teki.

### Spór między Lotwą a Estonją załatwia Anglia.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Londyński „Morgenpost“ donosi o porozumieniu między Lotwą i Estonją w sprawie spornych terytoriów granicznych. Kwestia ma być załatwiona w trybunale rozjemczym pod przewodnictwem przedstawiciela angielskiego.

Ryga, 24 marca.

(P. A. T.). 22-go marca odbyła się konferencja w sprawie granicy lotewsko-estonskiej. Osiągnięto zupełnie porozumienie i tegoż dnia podpisano układ, który w ciągu 14 dni ma być ratyfikowany przez rządy Lotwy i Estonji. W myśl traktatu, ustanowiony zostaje trybunał rozjemczy pod przewodnictwem pulk. Tallenta albo prof. Simpsona z Londynu lub też angielskiego chargé d'affaires w Kopenhadze — Wattson'a. Decyzje trybunału mają być obowiązujące dla obydwu stron. Minister spraw zagranicznych ma nadzieję, że sprawa granicy lotewsko- litewskiej da się załatwić tą drogą. Ministerium spraw zagranicznych zamierza w najbliższym czasie wysłać do Czerwina telegram, gdzie i kiedy Lotwa będzie mogła rozpocząć pertraktacje pokojowe z sowietami. Lotwa proponuje w tym celu Moskwe.

### Wywóz węgla z Anglii wstrzymany.

Londyn, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Delegaci górników oświadczyli na zjeździe górniczym, że wywóz węgla z Anglii został wstrzymany. Cała produkcja węgla ma być skierowana do centrów przemysłowych. Rząd przewiduje zerwanie rokowań.

### Zgon przywódcy chrześcijańsko-socjalnej partii.

Wiedeń, 25 marca.

(P. A. T.). Zmarł tu Aloizy Lichtenszlein, b. marszałek krajowy, przywódca partji chrześcijańsko-socjalnej.

### Sprawa Turcji

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Do „Petit Parisien“ telegrafują z Londynu: Wydział polityczny Rady Najwyższej wznowił dyskusję nad sprawą opieki nad mniejszościami w państwie tureckim, pozatem omawiano paragrafy, odnośnie do zmiany obywatelstwa w prowincjach, oderwanych od Turcji.

### Akcja sanitarna w Europie wschodniej.

Poznań, 25 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. PAT z Wiednia). Do Waszyngtonu donoszą iskrowa z Paryża: Przewodniczący Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Davison, oświadczył korespondentem pism, że akcja sanitarna w Europie wschodniej poparta zostanie wkrótce gruntowną pomocą. Wszystkie towarzystwa Czerwonego Krzyża zgadzają się z projektem utworzenia Ligi nadzorczej od morza Bałtyckiego do mo-

rza Czarnego. Wszystkie państwa muszą pośpieszyć z pomocą dla zwalczania nędzy w Europie wschodniej.

### Komunikacja powietrzna między Szwecją a Anglią.

Paryż, 25 marca.

(P. A. T.). (Havas). Ze Stockholmu donoszą: Rząd szwedzki zażądał od parlamentu znacznych kredytów na budowę aerodromu i subwencjonowanie przedsiębiorstwa transportów powietrznych, które organizuje przedsiębiorstwo prywatne w porozumieniu z odpowiednimi organizacjami angielskimi i niemieckimi. Prawidłowa komunikacja powietrzna ma się odbywać na linii Stockholm, Berlin, Gothenburg, Londyn.

### Robotnicy wobec zamachu na prawo strajku

Znamiennego i bardzo charakterystycznego przyjęcia doznał wczoraj na wiecu robotniczym w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa kagańcowy projekt ustawy o sądach rozjemczych ks. Lutoslawskiego. Kiedy tow. pos. Ziemięcki wobec wypełnionej po brzegi sali (bardzo wielu nie mogło się dostać na salę wskutek braku miejsc) omawiał, bynajmniej nie w tonie humorystycznym, poszczególne punkty tego projektu i zakomunikował zebranym o pomysłach księdza — posła, na sali raz poraz rozlegał się... homeryczny śmiech. Robotnicy śmiali się pogardliwie z dziełkich pogroźek projektu, z projektowanych kar, śmiali się z krótkowidztwa i głupoty reakcji, która myśli, że za pomocą kar i represyj potrafi zdławić ruch robotniczy. Ten odruch lekceważącego i drwiącego śmiechu pełnego pogardy i polikowania lepiej, niż ostre słowa świadczy o tem, że pomysły Lutoslawskich i ich pogroźki napotkają na solidarny i zwarty opór całej klasy robotniczej.

Ale oprócz śmiechu, znaleźli wczoraj robotnicy Warszawscy i mocne słowa, skierowane przeciwko tym, którzy ciągle knują zamachy na podstawowe wolności obywatelskie i chcą ukłębic powroz niewolniczy dla klasy robotniczej.

Szczególnie wrażliwe sprawili przemówienia przedstawicieli Zw. zaw. tramwajarzy tow. Bulhńskiego i Zw. gazowników tow. Wencla, którzy zapowiedzieli ostrą i nieublaganą walkę w obronie praw robotniczych.

W końcu zebrani jednomyślnie przyjęli uchwałę treści następującej:

I. Wielki wiec robotnicy w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, po wysłuchaniu referatu tow. Ziemięckiego o projekcie ustawy kagańcowej w sprawie strajków w zakładach użyteczności publicznej, stwierdza:

II. Ustawa przez swoją rozciągłość dąży do zupełnego skasowania prawa strajku.

III. Zebrani stwierdzają, iż ustawa jest niewykonalna; klasa robotnicza nigdy nie zerkaśnie się dobrowolnie prawa strajku, jako ostatecznego środka walki ekonomicznej z kapitałem — ustawa musi, jako jedyny skutek, wywołać niesłychane znoszenie walki klasowej.

IV. Zebrani stwierdzają, iż bagnet, knut i ochrona pruska i rosyjska nie mogły złamać walki strajkowej — nie złamie jej również i „prawo“ księdza Lutoslawskiego.

V. Zebrani protestują przeciwko ustawie kagańcowej o strajkach — wzywają posłów socjalistycznych do najbardziej niebezpiecznej z nich walki. Wzywają całą klasę robotniczą, by wystąpiła jak najenergiczniej w obronie zagrożonych swoich praw.

### Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne!

## Z ruchu robotniczego.

Do wszystkich Klasowych Związków Zawodowych i Rad Związków Zawodowych.

Wobec niemożliwości technicznego przygotowania zjazdu na czas poprzednio w okólnikach i komunikatach oznaczony (10 kwietnia r. b.) zjazd zostaje odroczony na dzień 24 go kwietnia r. b. w Warszawie.

Zmieniając termin zjazdu zaznaczamy jeszcze raz, że do dn. 31-go marca b. r. wszystkie organizacje, które otrzymały reprezentację na zjeździe, muszą nadesłać do Biura Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych wykaz imienny swych delegatów; w razie niewypelnienia tego w określonym terminie organizacje zostaną pozbawione tem samem reprezentacji na zjeździe.

Sekretariat Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych.

## Z życia partji.

Wydział kulturalno-oświatowy. W piątek dn. 26 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Wydziału kulturalno-oświatowego. Na porządku obrad sprawy b. ważne. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Wydział org.-agitacyjny. W niedzielę dn. 28 b. m. o g. 11 i pół punktualnie odbędzie się posiedzenie Wydziału organizacyjno-agitacyjnego. Proszeni są o przybycie towarzysze: Niemczyk, Kowalewski, Piotrowski, Zawadzki, Stopnicki, Klimaszewski, Różycka, oraz delegaci od dzielnic. Na porządku obrad sprawy b. ważne.

Baczność, członkowie P. P. S. z elektrowni! W sobotę dn. 27 b. m. o g. 6 i pół wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 56, odbędzie się zebranie członków P. P. S., pracujących w elektrowni. Towarzysze, stawcie się! Licznicy Sprawy ważne.

Warszawskie Koło Inteligencji P. P. S. W piątek d. 19 marca r. b. w Kole Inteligencji P. P. S. odbyło się zebranie, na którym poseł do Sejmu tow. Dreszer wygłosił odczyt p. t.: „Ogólna sytuacja gospodarcza w Polsce“.

Kraj nasz, mówił prelegent, przechodzi ciężki kryzys. Przemysł zniszczony został przez wojnę i okupantów. Odbudować go nie jest rzeczą łatwą przy braku maszyn, surowców, węgla i t. p. Rolnictwo w upadku, brak bowiem bydła, koni, nawozów, maszyn. Szerokie sfery ludności znajdują się w ciężkim położeniu. Wszystkich ogarnia gorączka spekulacji; żyjemy pod znakiem paska.

Aby wyjść z tego straszego stanu, trzeba jaknajprędzej odbudować przemysł, podźwignąć rolnictwo, gdyż tylko praca, jaki taki dobrobyt, oraz równowaga duchowa da możliwość proletariatu organizować się, oświecać i brać udział w rządach państwa.

Nie podźwignie jednak kraju w obecnych czasach sam kapitalizm. Trzeba już dziś pewnym gałęziom produkcji nadać charakter społeczny — i tu otwiera się szerokie pole dla działalności socjalistów.

W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Neumark, Szyller, Litauer i inni.

Następne posiedzenie w piątek 26 marca w lokalu O. K. R., Jerozolimska 56, o g. 7 1/2 wiecz.

## Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142, tel. 127-25.  
n. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Chor. wen. Ber., skory i moczowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

## Dr. K. Buczyński

Choroby weneryczne, skórne i kobiece. Od 1-3 i od 5-7 w. Leszno 23-5, tel. 30-60.

## Kronika.

(a) Margaryna zamiast tłuszczu. Ministerjum apro wizacji rozpoczęło wysyłanie transportów przybyłej z Ameryki margaryny do różnych miejscowości dla sprzedaży jej ludności. Starostom polecono określić cenę tego tłuszczu po 22 mk. za funt angielski. W Warszawie narazie margaryna jest sprzedawana urzędnikom po 115 mk. za puszkę. Jest to cena dość wysoka i nie każdemu dostępna, należałoby aby margaryna w mniejszych ilościach była sprzedawana na kartki dla ludności miasta.

(a) Wagony pod węgiel. W celu regularnej dostawy węgla śląskiego ministerjum kolei wydało polecenie, aby Radomska dyrekcja kolejowa wysłała na Śląsk po 400 węglarek dziennie. Krakowska dyrekcja — po 1500, Lwowska — 700. Warszawska dyrekcja również będzie wysyłać węglarki, aby pokryły swe długie wagonowe.

Wystawa Bałtyku i Pomorza (Marszałkowska 13 II p. lokal Związku P. N.) otwarta będzie jeszcze do niedzieli 28 b. m. włącznie. Zwiedzać można w dni powszednie od 4-6, w niedzielę i święta od 11 do 6 wieczorem.

Wystawa prac szkolnych i pomocy naukowych. W dniu 6 kwietnia r. b. otwarta będzie w Muzeum Pedagog. (Jezuicka 4) wystawa prac szkolnych i pomocy naukowych. Wystawę urządza Związek P. N. S. P. Okazy na wystawę przyjmuje się codziennie do dnia 7 b. m. włącznie w lokalu Muzeum od godz. 6 1/2 do 8.

Wyjaśnienie w sprawie pożyczki amerykańskiej. Ministerjum Skarbu komunikuje: W Ameryce doprowadzone zostały do skutku układy co do pożyczki zewnętrznej w dolarach, wypływającej z ustawy sejmowej z dnia 8 marca 1919 r. Pożyczka ta zaciągana jest w dolarach amerykańskich, a więc w złocie, spłacana będzie po 20-tych latach dolarami, przynosić będzie rocznie 6% płatnych w dolarach, czyli też w złocie. Z uzyskanych drogą tej pożyczki pieniędzy 10% ma być użyte na stworzenie funduszu złotego, w celu założenia fundamentu pod Bank Polski emisyjny. Reszta pożyczki przeznaczona jest na uruchomienie rolnictwa, przemysłu, dróg komunikacji, na odbudowę wsi i miast zniszczonych. Ministerjum Skarbu otrzymało wiadomości, że dla powodzenia pożyczki amerykańskiej, wśród tamtejszych Polaków niezmiernie ważną rzeczą byłoby fakt wykazania im, że do zasilenia Skarbu Polskiego złotem spieszą również Polacy, w kraju zamieszkałi. Naczelnik Państwa i ministrowie nabyli pożyczkę, subskrybując ją za 10.000 dolarów. Każdy, kto chce się przyczynić do powodzenia pożyczki, powinien zadeklarować w markach polskich sumę, którą przeznacza na zakup według kursu dnia dolarów w Ameryce. Złoto, nabyte za te dolary, przelane zostanie do Skarbu, a subskrybentowi wydany zostanie oblig pożyczki amerykańskiej dolarowej, płatny w dolarach po 20-tych latach z 6% w dolarach rocznie. Jeszcze bardziej, niż płacenie za pożyczkę dolarową markami polskimi, pożądanym jest wpłacenie na poczet tej pożyczki efektywnego złota i srebra po jego kursie giełdowym. Kto wnieśli ruble, marki lub korony, a nawet przedmioty złote i srebrne, dostanie ich równowartość w pożyczce dolarowej amerykańskiej i otrzymywać będzie procent w dolarach. Zapisy na pożyczkę polską dolarową przyjmują od osób prywatnych i instytucji prywatnych Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie i wszystkie jej oddziały.

(m) Bójka i strzały na ulicy. Z restauracji przy ul. Łuckiej nr. 25 wyszło kilku mężczyzn w towarzyszywie trzech kobiet i udali się w kierunku ul. Prostej. Na ul. Wroniej przed domem nr. 23 mężczyźni ci wszczęli pomiędzy sobą bójkę, przyczynem jeden z nich wyjął rewolwer i zaczął strzelać. Na odgłos strzałów nadbiegł policjant Sobczyński, który krzyknął „stać, ręce do góry“, usiłował bijących się rozbroić. Wówczas strzelający osobnik zmienił do policjanta i strzelił. W odpowiedzi policjant Sobczyński dał szereg strzałów w górę i sygnałami zaczął wzywać pomocy. Wreszcie całe towarzyszywo rozpuściło się, pozostawiając na miejscu rannego w ramieniu 31-letniego Józefa Rittera (Wronia nr. 30), tokarza, uczestnika bójki, którego w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

(m) Krwawy pościg za złodziejami. Noc wczorajszej czerech złodziei zakradło się do sklepu przywyczego i mieszkana właściciela tego sklepu Romułka Kamińskiego przy ul. Brukowej nr. 6 na Pradze. Złodzieje odurzyli wszystkich śpiących domowników jakimś narkotykiem, poczem już swobodnie łup przy śpiących plądrowali w spokoju, a nawet rządzili się wódka i przęskankami. Pierwszy przebudził się Kamiński, a stwierdziwszy kradzież, natychmiast zawiadomił 15-ty komisariat, skąd wysłano patrol policyjny. W pobliżu miejsca kradzieży policjanci natknęli się na czterech osobników, którzy pomimo nawoływań w celu zatrzymania się, ratowali się ucieczką, porzucając po drodze łup. W pościgu policjanci dali kilka strzałów, również strzelał do uciekających ziomierz na warcie przy targowisku przy ul. Kępczej. Ostatni postrelzył z karabinu w prawe udo znanego złodzieja, 23-letniego Aleksandra Noszczyka (Siedlecka nr. 34), którego po opatrunku przewieziono pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant. W ciągu dalszego pościgu dołano ująć jeszcze dwóch sprawców kradzieży: Aleksandra Kwiatkowskiego i żołnierza podającego się za Stanisława Smolanka. Pozostał tylko nie ujęty narazie czwarty sprawca kradzieży, lecz i tego policja, po długich poszukiwaniach, znalazła, ale już martwego leżącego na terytorjum robót portowych na łasze wiślanej. Był to znany złodziej, Feliks Michałak, przezwiskiem „Karuzelak“ (Owsiana nr. 8); znaleziono przy nim cukierki, pochodzące ze sklepu Kamińskiego. Oględziny ustaliły, że Michałak otrzymał śmiertelny postrzał w okolicę serca podczas pościgu przez policjantów. Skradzione rzeczy całkowicie odzyskano i zwrócono poszkodowanemu.

(m) Orgie samochodów wojskowych. 35-letni Józef Kosiera (Szwedzka nr. 6) przechodząc przez środek jeziny przy zbiegu ul. Miodowej i Kapitulnej został przejechany przez jadący z nadmierną szybkością samochód wojskowy nr. 1257, prowadzony przez szofera Antoniego Brzozowskiego z 1 zapasowej autokolumny. Kosierę w stanie ciężkim z silnie potłuczoną głową przewieziono pogotowie do szpitala św. Rocha. Stwierdzono że Brzozowski, jak również drugi towarzyszący mu szofer byli pijani. Samochód przy pomocy oficerów zatrzymano i odstawiono do 11-go komisariatu, celem przekazania go policji samochodowej.

— 45-letni Kazimierz Fajfer i syn jego 17-letni Wacław Fajfer (Nowińska nr. 1) pchali ul. Agrikoła wózek naladowany towarami. W pobliżu pomnika Sobieskiego, jadący z nadmierną szybkością samochód wojskowy nr. 1297, prowadzony przez szo-

fera Edwarda Olszewskiego z III autokolumny garażowej wpadł na pchający wózek, których silnie poszwankowanych przewiozło gotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

(m) Napad bandytów. Na mieszkaniu Jana Malinowskiego we wsi Górcach gm. Młocinach napadło 7 uzbrojonych bandytów, którzy po steroryzowaniu domowników zrabowali biżuterję i ubrania wartości 20.000 mk. oraz 730 mk. gotówką, poczem zbiegli w stronę Warszawy. Zarządzona obława nie dała wyniku.

(m) Okradzenie szpitala. Z 4-go pawilonu w szpitalu św. Ducha, po wylamaniu zamku przy drzwiach skradziono 90 prześcieradeł, 6 kap niebieskich i 8 rolet. Wszystkie skradzione rzeczy oceniono na 4000 mk. t. j. według wartości kupna przed kilku laty; oznaczone były literami „S. D.“

## Morderstwa rabunkowe.

W lutym r. b. w Zawierciu dokonano mordu rabunkowego na osobie Marji Zdun, lat 40, zam. przy meżu przy ul. Przechodniej 31.

Zawiadomiony telefonicznie o powyższym wypadku urząd śledczy wszczął natychmiast poszukiwania sprawców zbrodni i zarządził cały szereg obław i rewizji w różnych dzielnicach miasta. Podczas jednej z takich obław przechodnie znalazł na moście Kierbedzia kurtkę i czapkę oraz list, podpisany przez niejakiego Tyłmana i adresowany do policji, w którym tenże zawiadamia, że dręczony wyrzutami sumienia z powodu popełnionej zbrodni wymierza sam sobie karę śmierci, topiąc się w Wiśle. Znalezione przedmioty miały świadczyć o wykonaniu tego zamiaru, zaś celem pozostawienia listu do policji było, aby ta, przeświadczona o śmierci zbrodniarza, zaniedbała jego poszukiwań. Urząd śledczy, nie dowierając zbrodniarzowi i podejrzewając symulację samobójstwa, prowadził dalej poszukiwania, które w rezultacie znalazły potwierdzenie i zostały uwienczone pomyślnym skutkiem.

Z pomocą zarządzonej obserwacji zostało ustalone, że rzekomy samobójca Witold Tyłman jest dezerterskim z wojska i w celu uniemożliwienia poszukiwań oraz zatarcia śladów przybrał imię i nazwisko Jana Lipińskiego. Aresztowano go, a wraz z nim współtowarzyszy jego Henryka Krauze i Czesława Tyłmana. Prócz tego aresztowano mających pewien związek z dokonaną zbrodnią: Kazimierę Tyłman — żonę Czesława Tyłmana, Kazimierę Lipińską i Romana — Jana Zgorzelskiego. Poza tem ustalono, że zbrodni dokonał Witold Tyłman przy współudziale kolegi.

Badany Tyłman do zarzucanej mu zbrodni przyznał się oświadczając, że inicjatywa zamordowania Marji Zdun wyszła od niego, wykonaniem zaś zbrodni zajął się przy pomocy drugiego dezertera. Zeznanie Tyłmana, jakoby w czasie dokonywania zbrodni był on z Henrykiem Krauze na stacji kolejowej i udzielał w zamordowaniu Marji Zdun nie przyjmował, będąc tylko inicjatorem, jest sprzeczne i pozbawione wszelkiej podstawy. Jak wynika z zeznań współoskarżonych, a mianowicie Czesława Tyłmana i Henryka Krauze oraz Kazimierę Tyłman, sprawcą zabójstwa i rabunku był Witold Tyłman, za czym przemawiają także dowody w postaci przywiezionych przez Tyłmana futra i biżuterji zamordowanej i sprzedanych dnia następnego w Warszawie niewiadomemu handlarzowi za 2100 mk. Prócz powyższej zbrodni Tyłman, według zeznań brał udział w napadzie rabunkowym na samochód w roku 1918 na kreskach, przy współudziale Romana Zgorzelskiego, posiadającego dom własny przy ul. Dobrej 31, który za zrabowane wówczas pieniądze w sumie dwóch milionów rubli, kupił powyższą posesję. Zeznanie to jednakże zdaje się być pozbawione prawdopodobieństwa, gdyż jak stwierdzono, Zgorzelski w międzyczasie, od roku 1913 do połowy roku 1914 nie wyjechał z Warszawy, zaś w posiadaniu domu przy ul. Dobrej jest oddawna, nie zaś od roku 1918. Poza tem Tyłman ujawnia rabunek dokonany na jakimś Zydzie w okolicach Będzina na pograniczu terytorjum Niemieckiego, podczas

Związek Robotniczy. Stowarz. Spółdzielczych ul. Wolska 44 — tel. 77-50; 77-53 i 82-97.

Adres telegr.: „Warszawa-Spółdzielca“.

Towarzysze!

Tak wynagradzajcie

pracowników

w swoim stowarzyszeniu, jak pragniecie, aby Wam za pracę Waszą płacono.

kórego miano zrabować gotówką 85.000 mk. i pewną ilość sacharyny. Ze zrabowanych pieniędzy Tyłman miał 50.000 mk. jakoby ulokować u swego rzekomego współnika z czasów poprzedniego napadu Romana Zgorzelskiego, sacharynę zaś doręczył jakiemuś koledze celem sprzedaży, z której rzekomo otrzymał część pieniędzy w sumie 60.000 mk.

Z nagromadzonego materiału dowodowego należy wnioskować, że morderca jest wyrafinowanym przestępcą i ratując bodaj swoje życie, starał się wplątać do sprawy ludzi nie mających nic wspólnego ze zbrodnią, gdyż rzekomy napad na kreskach oraz rabunek w okolicach Będzina jest fikcją, pomimo, że Tyłman w zeznaniach swych przedstawił owe zbrodnie z wszelkimi szczegółami.

Urząd śledczy, wzięwszy pod uwagę wszelkie pro i contra dochodzenia, przywrócił swobodę zamieszany w sprawie Kazimierze Tyłmana, Kazimierz Lipińskiej i Romanowi Zgorzelskiemu, natomiast oskarżonych, Witolda Tyłmana, Czesława Tyłmana i Henryka Krauze przesłano do ekspozytury żandarmerji, celem osadzenia ich w więzieniu do dyspozycji prokuratora sądu wojennego, dokąd też akta sprawy zostały skierowane.

Jak wykazało dochodzenie, motywem tej zbrodni był wyłącznie rabunek. Oprócz pasa ze złotem zrabowane zostały biżuterja i piasecz.

Aresztowany sprawca i inicjator morderstwa dezerterski Witold Tyłman był także fałszerzem.

Po zdezerterowaniu z wojska fałszował on wojskowe dowody legitymacyjne i dokumenty podróży. Druki na przepustki, jak stwierdzono, wygotowywała drukarnia w Piotrkowie, pieczęcie zaś wykonała warszawska fabryka pieczętek Szymona Rozenberga przy ul. Senatorskiej 28. Wszyscy uczestnicy mordu zaopatrzeni byli w ten sposób w fałszywe dowody legitymacyjne i dokumenty podróży, wystawione na cudze nazwiska.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. „Dama pikowa“.  
Teatr Rozmaitości. „Babie Kolo“.  
Teatr Polski. „Wiele halasu o nic“.  
Teatr Reduta. „W małym domku“.  
Teatr Mały. „Willa nad morzem“.  
Teatr Nowości. „Róża Stambuła“.  
Teatr Praski daje dziś Aleksandra hr. Fredry „Śluby panienskie“.  
Teatr Powszechny (Chłodna 29). „Obrona Człecchowy“.

Wyszedt z druku

zeszyt marcowy „Przedświtu“

ORGAN P. P. S.

Cena Marek 10, Koron 14.

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki  
chcesz czy nie chcesz a kupić musisz  
w gatunkach wyborowych, po cenach niskich i stałych  
u uczciwego kupca  
**K. J. Pomińskiego**  
a nie paskarza.  
5613  
Wiejska Nr. 1, vis-a-vis Sejmu, róg Pięknej,  
na parterze od frontu.  
tel. 194-88. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. tel. 194-88.

Zęby sztuczne

używane

od 1 mk. do 35 sztuka

Platyna Wk. 250 gram

kupuje

Jakób Baron

Królewska 39 m. II.

TELEFON 245-23. 5577

Prośby

apelacje w sprawach wojskowych, do Władz i Sądów, Urzędu Walki z lichwą i spekulacją, przepisywania na maszyna, sprawy karne, prowincjonalne tania, porady o eksmisjach komorniczych, podwyżkach, dwie marki. Kancelarja obrony, Leszno 35, m. 6, Henryk. 5618

30 marek doskonaty portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści“. Złota 16.

**CYRK**

St. Wroczkowski.  
Dziś, 8 wieczór.

WILLY  
**PANCER**  
WILLY  
**PANCER**

Artysta rozgło-  
snej sławy ze  
swą amerykań-  
ską trupą

**Liliputów**

Renomowanych sztukmistrzów,  
niezwykłych komików

17 Nr.Nr. wielkiego pro-  
gramu z udz. wszystkich  
**Nowoprzybyłych**  
Specjalistów.

Wydawca: Nacz. Rada Polsk. Partji Socjal.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7. Redaktor Naczelny dr. Feliks Perl.